

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

246. Korespondencja Ostapa Ortwina. Listy Wilama Horzycy do Ostapa Ortwina 1921-1937
(10).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська об-ва АН УРСР
ВІДД. П. РУКОПИСІВ

Орт. 246/п. 17

Тодиса Зильви
(Зонуса Вілам)

Листа до Ортівіна Остлана

1921-1937

Варшава

7 л., 10 арк. + 1 номб.
м. пол.

Wilam Florsyce

7 listón do Ostapa Ortwinna

Zosarowa 13/V 1921 26

Wulce Transowy Pami!

Przypuszczam, że otrzymał Pan
moją depeszę a także pierwszą partję
wierszy, strona i utworów Jarosławskiego
i jednego wiersza mojego. Wiem, że t.
"Barbaroły a Ojczyznicy" był Pan bardzo
"zadowolony", a przypuszczam, że i te nowe
ślota stylowy Jarosławski nie są gorze. —
Co do mego wiersza, to stwierdził on sam.
knieć się pewnie obnesu, żeł ostrotnim
i epoli, że tak powiem, "wierszowski",
którym więc czoła na wtasny ochłonek
poczedtem, gdy jiarze Karis W. niedział
solni a Bjorani i ~~wła~~ nie jednes u-
wył się u Rosjan, który był mi mi-
strowani (Blok, Giermiejowina). Pociowy
Stur pisut więc czoła, że ja i... Turam,
abydwyj jestem pod wptywem... Wi-
wysklicz. On się ukazuje, co na wotost' ma

kronologija, a z tej poredišci proučujemo, i
 historiji literatury. Prvy pominam sobie,
 jakto w rolu Pevščim 1916 v godu, mu-
 tychniast po prybyciu z Leningradu do Var-
 šavy, postatem Mostovnicovi do jeho
 „Myšli Polščij“ bilna viersny w stylu
 Kurca. Omyšišie party do Kosva, podobnie
 jak viersre Turvina, kteremu tturne-
 vny suletelny Mostovka, i v žist za nito dy
 by pisat viersre. — Tvozi drogy, ~~perien~~
 proces, ktdy u mne vyta dovozt sie v
 avani zke Krievyjški, musi byt prace-
 sem odlyvojacyu sie v cuty utrosfenre
 kulturnej, musi byt rōvnomerimiein e-
 stetyčnyu žalichs' Gtybaryst poremien,
 ktore dnezi si v speteruvici, v židovost
 kuck i v žym voyse. To sy drivne zbieins-
 ŝki. Ja vidras v Gtyzi, sy na inem
 žalichs' kulturnem, ^{mužskom} v rnevenim rorye-
 nirovnoes vyžitlu tvōvago, do sredtem
 drivnyu vzgredemim Opatovnici do tyh
 samykh rezultatōv, to do ktdy dy do sredtem
 v ž. Krievyjški v Ryadovim, vyta žo mto
 dyt Rozjom (Mh. žu mi nam vsyjščez, vne

nie miastem rindners brontelatu z Blo-²⁻²⁸
brim i t.d. oraz cetera, tej poezji). Drugi po-
dobny wypadek: Przed poranną obiadem był
tu majbli p. Prokiser Peiper, który pwrer-
saty cros wojny był w Hiszpanji i tam
obratat zubo brzytyk (napisał wstep do his-
spanijskiego porochowu "Chitojow", pisat o
"Don Kiszocie" Tolstojego, o stoanuku Gto-
wackiego do Calderona i t.p.), a przy tem po-
mat sie z utodypni Hiszpanowami. Oto i przy-
wisat on utwory ~~na~~ swanego zwi dnis "da-
dajsty" Winceniego Fludobro, litore ukra-
raty sie blizniaczo podobne do takich sumypl
pod wygladem stylu, tresci, sliz, tosci, obrero-
wanie, stwem pod kwidygn wraflowem, - proz
Ryterda. To i na przedwionu blizniosci! Ten
w Hiszpanji a ten rown w Wawrowie dzugi,
wrecy wlasniwie te same, mi widracz o so-
bie, mi majac o sobie pozycja! Nawet
Ryterd pisat zdazi sie przedaj, bo jwi przed
2 laty, ale to doobrowstha: faktem, ze jidem
o drugim nie widricat. Takly dajicero
wizyt sobie na "nptywach" zubi's historyczk
literatury, ktory zacratly wybranywac "za-
bernowi" Ryterda od Fludobro. A tym-

29
russem, jubre sie; to wazystho i naczej gwied
stworci; chci wyptymy bezpocemni i stwieja, ale
angyelskazy kultem i naczej, wiec to solne hi-
stompy wyobowiazaj.

Wisk mi G. Puni mi wicimie na ste
zi tak gnezdy, solne pisowne, ale liwry
na Swisley wyrozumistosci... wromu miem.

Pureshodras do tego co sie tu dzieje, to
rotadivni mi mile wum do ranejstowomni.
Wwarawu dostata maniji teatrolnej; zaktuda-
ji tu wic arkony teatny chispeymentolue. To
troche ruzwile. A naj lepsze, ie wazet ten teatr
a htoimym nam sie wicimie wazne puzbra (ma-
ny wazie - kowalbit i Sufmanaw), mi bawde
wiec co wobisim stowowro chie ty llo chispey-
mentowoi, lew mi nam wiazny woty styernej;
A ziabi tu jest tak, gdzie, obizhtyoni, mowioz,
owc i, htoimy ziszere cu' poli mi w gtoroi, to
coi depiemo mowis i wumyl teatrosch! - Ale
powstai pisano teatrolne, z gory powiodozy,
z dwisicisioroznyym i grom tom.

Moze bym podai ziszere wale podobnyel
wiadomosci - plotek, ale popieru mi stozje;
Kwizera wiaz, wazymu serdeczne porobranie
mi i ulotory, dla G. Puni waztomemnie
wazrah

Z Horoyu.

Zobaczona 15/IV 1923

Wielce szanowny Panie!

Wzrosty miarom otomy matem list Dzia-
sli i natygalnicost porpiszvam z adpo-
widrid. Priesledwarytelnim numary powim
arowui' Donu tego, zi ndato sie, Kurjer-lewa-
sli' sktonic' do podobnej improwy, odu-
rem, rdamieru mojim, macremu Antito
ralnem i naprowdy ludro sie sie, zi
zi te intowimie Lu Pan olejnyzi kiewaw-
nistwo dodatku. Jedli skhodri o moji
zot najawrej pomyslancie wspot' pracow-
nistwo, to oczywidnie wolnie warytka, co
w niej mozy. Dneshodnye do kombinatow
sprawa predstaviat'aly sie tak minij
wiecej.

Do 1. numeru mozy dostawyit' kilku
miejow a to Turwina, Turwiniwira, Babin
shigo (ludro rdolny intowdy postu i proawit,
syn wipnydentu Karawary) i mozo. Nie
wypisali jest w Genewie, Skonimski w Zakro-

panem a Leskovi u Diltro, Krosowu.
 Ci wiec troy chwilo wo prawdo podobnie
 niwego nie dadze. - I tamtymi Lorenna
 mi moim tem garrre, ale namu pernowo,
 ze od nich wiecra do atoug. I tyk angly.
~~doie, u wionowini~~ Ze wogledu na tro
 duasi wydosstawenie materjatu, by toly
 najlepore, byon ju mi jelo byt reprezentan
 tem na barwone, bo co sie woli "na zely"
 tego mi goty nie rdota sie woli's listowone.
 Moztlym sie tego podzyc, o ile Gr. Panu
 wyprawia dety to. - Co do Dwyriehniego,
 to o ile tyllis atapie, te mity swy postac,
 dohonam wrcy najtrudniejrej w s'aracie:
 wydobedy od mego wianser, o ile tyllis
 ma jubiliholowick. Co do Turyfrowahniego,
 to dris' rano telefonowatem do Sejmu,
 ale poniedricio mi, ze jatk u Krosowic
 i ze tak przedlo mi wroci, wolec adrecre
 niu Sejmu. Konecu jeko mi nam, ale
 prajuszorem, ze moime rad pisac do
 "Nowej reformy".

Co do powry artyktyernej, to spawa

przedstawia się bardzo źle. Młodsi pro-
 zacy walczą do niedługo, ale werny są
 od ~~cał~~ Babin'skiego i mure od Swarcie
 wiera i pomysły; ale z góry powiadam, że
 z pracy bardzo trudno i że będzie trochę
 bardzo wrażliwość nie do przekroczenia.
 Sprawa nowa jest dopiero tu etatu naszen-
 di. - Nie jestem zdania, by absolutnie
 wymieć się przedruków; raczej
 umieć ich walczą, ale o ile tego rodzaju
 potrzeba, to re wygłoda ioleowych czy też
 tywnych przedruk mure być wrażliwość
 dro przygotany.

Co do honorarzy, sądzę, że jest ono
 już bliższe o pracy, najniebezpieczniej wy-
 stancującej a podwójnie na 8 mł.
 mure być aktualnie, gdy chodzi o szap-
 towanie bardziej "sewnych" współczesnym
 młoda już n.p. Reynoult i t.p. (Myśli,
 że Staff, Ziemski i inni, choć myśl. Dr. Pan
 ma lepiej styla odemnie, nie odno wi-
 wly współpracy). Ale inaczej, jeśli chodzi
 o honorarzy, ~~porówn~~ przedstawia się
 a nas sprawu ptoremie, za utwór by-

some wierzowane. Tu ptacy „od artwoli“, w „Wiedzi“
rodzie „od 150 do 300 mlk a w „Krynemu pol“
od 300 do 500. Myśle, że norowy „skrodo“
możety przycisnąć i; ^{krzyw} „Kunjer“. Wtworky ponad
30 wierszy obliczu się wierzowani po 5 mlk
od wiersza. Ja mi odróżnimam honoraryjnie
za *tytuł* oryginalne i tłumaczone wierze,
bo to reprodukcja rękopisu.

Nie wiem, czy dostatek Panu już ostatecznie mi
mamy „Kamandru“ (mili „wystrój“); przycisnąć
wiersz, że po ostatecznym tożsawery będzie
Gr. Pan dla Karoliego Tygumentu (bo już jierze
druży: Michal Gabojet). — P. Tute mi
wytasit się jierze. Bardzo skłębnie wiersze
nie, co z wierszeli mi.

W dniu 1. maja wyjdzie do druku liśc
ręcki poświęcony w głównej swej części Pro
zawahinim. O ile Gr. Pan byłby tak tożsaw
daci mi jedelichalnik przycisnąć, czy w formie
oryginalnej pracy czy inaczej, czy też fragment
tu ineditów lub korespondencji, byłby
bardzo wdzięczny. Że wyglednia na blachach
terminum przewidzianym o ewent. porostanie w już
mająć wniejarzym czasie. — Dziękuję wyrazem
głębokiej ceni i powieraniu Złowryse

Zgorazowa 2/VII - 1921 5

Wielce Szanowny Panie!

Proszę nie mieć mi za złe, że odpowiadając
dość krótko, ale wina w tym przede wszystkim
leży, że miastem przekopisami wiele roboty a
porozumieniem tropił mnie jakiś firmowy - a więc
i moralny - spleen, który powiniem słowem
nie jakiegokolwiek, i ogólnie przewidywałem
się. Nieprzepraszam więc za notatkę, której przy-
czynę wyjaśnię. Dr. Pan i to, dając mi
możliwość nie z interesnej brzojszej pracy.

Jeżeli chodzi o sumy, to poprzednio
już pisałem, że ostry styrczna praca jest ob-
szernie tylko wrodzonością, i że prosto ludu
obrotowości jest ~~obrotowa~~ obrotowa z puszą
i w dwadzieścia parów. Jeżeli druzi się co nie
komego w pracy, to tylko wśród najintelig-
entnych, a tych i tego jest bardzo niewiele. In-
nymi, jak mi Dr. Pan mówił we dworcu, na
te najinteligentniejszą "Wybierali literacki" nie liczy.
Udało mi się dostać utworów into oleo pisarstwa,
którym przesyłałem w notowaniu. Zdaniem moim

nie jest to wrecz doskonała, ale ma powagę
 uraty: przedewszystkiem dobre rozpoznanie
 taku architekturowego (wrecz tuż nadła
 wśród najinteligentnych) a potem pierwszy spotka-
 ny a pierwszy wroczymie stosunek do party-
 petyj psychologicznych „bohatera”. Intryguje
 w tem drugim przypominam mi Courada,
 omyślenie, si parva magnis i. t. d., bo po-
 równanie z „Informarem” Courada, o podo-
 bnych wrecz temacie weryfikacyjnym, najle-
 piej ukazuje, czemu i jak gozowi Courad, co
 stylu mi jest dronem. Wkradym wrecz jest
 to wrecz, w mojem przekonaniu, godna dru-
 ku; w „Narodzie” będą drukować jego „Opo-
 wiadanie starego marynarza”, wrecz wcale
 dobry, tylko jeszcze najmniej a wrecz wleblej-
 wy mi „Spowiedź”.

Przeżytem również Karla Kierkegaardzkiego
 wrecz „Nac”, którym wrecz wrecz z mo-
 jeprzem utworów, jakie popetrzył ostentacyjnie
 czoły a nawet widzą tu wrecz wrecz mo-
 wy i wrecz ewolucji. Z wrecz utworów
 które Kierkegaard przystał do mojej dyspozycji
 i którym wrecz wrecz obowiazek wrecz pisana

naprottem ten wtioinici i posytem go Gr. Pann,
 w cem ude Gr Pan ~~spis~~ ^{dojrec} ^{mojej}, ie tak
 poznem, wymszej symptotji dla Jezo asoly i dla
 sprawy "Pygodnie". - Pomyśle wijszej winery,
 ale obecnie wazyszy "wazychali sie", wiec trudno
 mi zdoleyi rozkrochic. Miedzy innymi pomyśle
 pomy utworow amarylnickiego poety Mastouca
 z kraszeli jezgo "Spoon River Ichthology", a mo-
 zi papet mi cos o samym Mastoucie. Iny to me-
 wy dwiej prostoty u miloptowozymnowe w odem-
 rin. Jest w nim ~~nie~~ dwis i Whitman ale posie
 da kaulnetuosi Amvina. Mam powisic "ling-
 vny" Balianickiego, ale jest tak "lingvna", sa
 na jino podobizni, ie jej Gr. Panu nawet nie
 posytem.

Opowiesz tyllio o przyzytaniu mi do doutho-
 "Krozieru", le dotychczas tyllio przypodbrowo, w n
 obelaji "Nrodu" rotatetem zdoleyi dwa do duthi,
 gory douthu, w litarym byty dombrowane moji
 "Bry" dotychczas mi posiadom, a nawet go nie
 widricatem. Rwez w tem, ie tu trudno dertui
 pizma lwowicki, a w niedoleji, jich w swygot
 bich niedolejak na kuli niemshiej, kraduiz pi-
 sma, ktore mi mazi, tak; przygnazi, sie, ie
 ja sam walityluzi, to, wiez mi nam tego sa
 rze moim wspotowozysom uhradui. Prositlym

nowowiei Cordro o posytnie dodatku Karioni
 Winiyishim, który powełowa chwilo w Ber-
 mi amuz., ale stale rezyduje w Genewie/ Anai
 du Mont Blanc 31). Kurio ledwie G. Pann bar-
 dro niedzierny w ty przytuzę.

A teraz moja wielka przesła. Instrukc obcinie
~~z~~ „Magic” Chestertona, jedyna „komecja, fanta-
 styczn” juha napisat i to w oryginalne unyildim.
 brytyjski wrocił to przedwrony z Londynu i po-
 widziat mi, że „Magic” jest wypracowania i
 ni mi ma nowe ^{pro} brulm. Jestem w przedwrony wpru-
 ary; Cordro wiec powaze G. Pann, by rekruiat popy-
 wia prof. Parnesa, czy on nie bytby tak toshaw
 powiazany mi „Magic” na kilka tygodni. Mian-
 utwoz ten etumecny na polskie, gdyi „zumo’io
 no” w mi mi procltud, a mi moze dostai telista.
 Iwora ni do prof. Parnesa asobidni, ale pro-
 wy przedwrony kamin o interwencyi i ty spro-
 wie i to jak mi mychly. Z Adoni o prof. Parnesi
 oblutego, pomierowi sty wntem, vi mi on wtego
 Chestertona i jest enty rjashy tego pisawra.

Czy chciotly G. Pann wydrulowac artykul o
 boleni „Pau Twardowski”, który moztlym dostar-
 czy i Jesli tak, powze mi dai muz.

Konierz list z was ziarne polecasze pomici G. Pann
 sprawy „Magice”, przypru rotocram wypru gtybo
 kraj wci i powiazaniu, juhi wawre rjgwi du Jezu asoby.
 G. Pann matowemu wacch. Z Horryca.

DYREKCJA
TEATRÓW MIEJSKICH
WE LWOWIE
TELEFONY: Teatr Wielki 281-10, 223-54.
Teatr Rozmałości

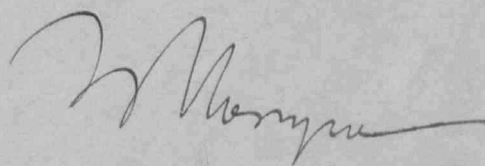
Lwów, dnia28 stycznia..... 1937

Wielce Szanowny Panie Prezesie !

Byłbym Panu Prezesowi bardzo zobowiązany, gdyby zechciał podać mi, czy mogę liczyć na artykuł o Wierzyńskim do tego numeru względnie w jakim czasie mógłbym się spodziewać. Musi mi Pan Prezes darować, że Mu tak moimi listami dokuczam, ale to tylko ze względu na to, że chcę wywiązać się wobec czytelników "Pionu" z danego im przyrzeczenia, przyczem termin nie odgrywa pośledniej roli.

Raz jeszcze gorąco przepraszam, że mimo woli zamieniam się w t.zw. piłę, ale pro publico bono !

Zechce Wielce Szanowny Pan Prezes przyjąć wyrazy najgłębszego poważania



DYREKCJA
TEATRÓW MIEJSKICH

WE LWOWIE
TELEFONY: Teatr Wielki 281-10, 223-54.
Teatr Rozmałości

8-27
Lwów, dnia 13 stycznia 1937

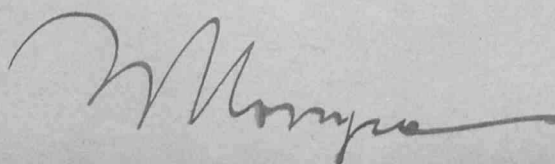
Wielce Szanowny Panie Prezesie !

Byłbym Szanownemu Panu Prezesowi bardzo zobowiązany, gdyby zechciał mi donieść, kiedy mam się zgłosić po rękopis studjum o Wierzyńskim. Zapowiedziałem je w pierwszym numerze, chciałbym jednak dać w trzecim, gdyż inaczej będzie to „musztarda po obiedzie”, jeśli chodzi o aktualność, na którą ja muszę z konieczności bardzo zwracać uwagę. Bardzo więc byłbym Panu Prezesowi zobowiązany, gdybym w jaki piątek, a najdalej w sobotę mógł dostać artykuł do składania.

Z artykułem o książce Pana Prezesa zrobiła się dzięki Korabiowskiemu mała historja, która omal nie utraciła mi pierwszego numeru "Pionu". Korabiowski mianowicie wysłał ten sam artykuł do Kurjera Porannego; ~~gdzie~~ ja miałem go ~~do~~ "Pionu" nietylko złożony ale i złamany, ~~gdzie~~ nagle / i na szczęście / kochany autor doniósł mi, że artykuł ten jest wydrukowany.

Wycofałem go więc w ostatniej chwili, ale przewiduję ogłoszenie nowego artykułu o Pańskiej książce w czwartym numerze "Pionu". Klisza wypadła doskonale.

Zechce Wielce Szanowny Pan Prezes przyjąć wyrazy
najgłębszego poważania



134
9

„D R O G A“

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY
SPRAWIE ŻYCIA POLSKIEGO

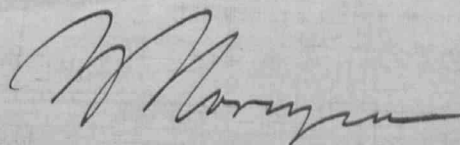
WARSZAWA, CHMIELNA 33 m. 5
TELEFON 775-34. Konto P. K. O. 518.

Warszawa, dnia 28 lipca 1931 r.

Wielce Szanowny Panie.

W czasie ostatniej naszej rozmowy wspominałem Szanownemu Panu o tem, że zamierzam jeszcze w tym roku wydać numer poświęcony Conradowi - coś w rodzaju homagium polskiego cieniem Conrada, analogicznego do numeru "Nouvelle Revue Francaise", poświęconego Conradowi, z tą jednak różnicą, że nasze homagium nie miałoby charakteru pośmiertnych wspomnień i rozważań, a skonstruowane byłoby pod hasłem aktualnem: Conrad jako wychowawca. Numer taki zamierzam wydać w grudniu bieżącego roku. Pozwalam więc sobie zwrócić się do Wielce Szanownego Pana z gorącą i usilną prośbą, by zechciał dla tego numeru przygotować artykuł objętości od 8 do 12 stron "Drogi", z tem jednak, że gdyby Szanownemu Panu ten rozmiar nie odpowiadał, gotów jestem udzielić więcej miejsca. Byłbym Szanownemu Panu bardzo zobowiązany, gdyby zechciał mi donieść, na jaki temat skłonny byłby Pan napisać. Sprawa to dość ważna, ponieważ muszę do pewnego stopnia konstruować ten numer także pod względem treściowym; nie mógłbym np. umieścić kilku artykułów na temat tak wyświechtany, choć niewyczerpany jak "polskość" Conrada. Mam nadzieję, że w czasie dni wakacyjnych skryształizuje się już u Pana to, coby Pan uważał na najważniejsze mówiąc o Conradzie, i że będzie Pan tak łaskaw zawiadomić mnie o tem, jakie to ostatecznie przybrało kształty, nie wątpię bowiem o tem, że nie odmówi Pan swej współpracy przy dziele tak zbożnem jak polskie homagium Conradowi. Co do honorarjum, proszę o łaskawą propozycję.

Oczekując odpowiedzi, pozostaję z głębokim poważaniem



~~128~~
10

Wilmering Jan

Ostap ~~...~~win



Lwów

Handwritten registration stamp with the number 4506.

ul. Okólnego k. 4.
parter

2 Honnysu Horararu

Zurd 7/4

Granada (Alhambra).

Templete del patio de Los Leones.

Indesme por otro
vini i uhitory
2 Granada por
la solie prestor
Wulke Granovyn
Panistm

FOTOTIPIA HAUSER Y MENET MADRID

Morras

27/IV 33 Granada

11 35

REPÚBLICA
ESPAÑOLA



Polonia

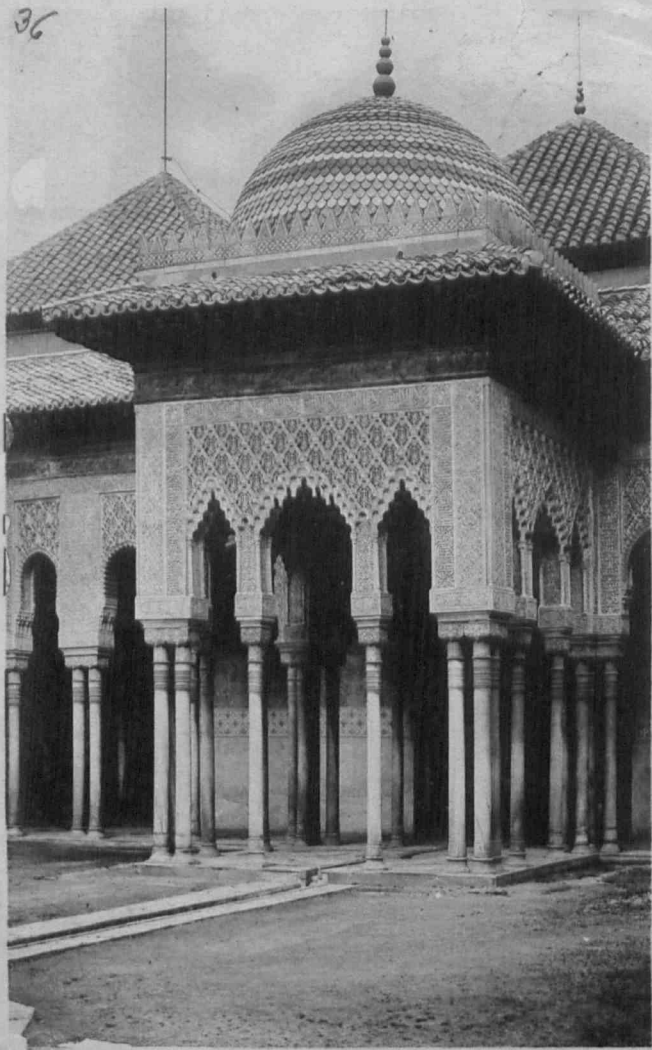
Wulworyn Van

Ostap Ostwin

Lwow

ul. Pkólshiego 4

36





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.